XXVI Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 16,19-31): Wtedy rzekł Jezus do faryzeuszów: Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: "Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: "Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać".

Tamten rzekł: "Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!" "Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą"».

«Wspomnij, synu, ?e za ?ycia otrzyma?e? swoje dobra, a ?azarz przeciwnie, niedol?»

Rev. D. Valentí ALONSO i Roig
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus konfrontuje nas z niesprawiedliwością, która wynika z różnic między bogatymi i biednymi. To jakby taki sam przygnębiający obraz, do którego jesteśmy przyzwyczajeni w telewizji, opowieść o Łazarzu porusza nas w taki sam sensacyjny sposób grający na emocjach: «Nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody» (Lc 16,21). Różnica jest oczywista: bogaty ubierał się w purpurę, a biednego odziewały wrzody.

Spotyka ich jeden los: obaj umierają. Od razu widać różnicę: jeden udaje się na łono Abrahama, drugiego tylko pogrzebano. Gdybyśmy nigdy nie usłyszeli tej historii i zastosowalibyśmy wartości współczesne, moglibyśmy przypuszczać, że nagrodę wygrał bogaty, a opuszczony biedak został tylko pochowany. Według tej logiki to jasne.

Nauki udziela nam ojciec wiary Abraham wyjaśniając puentę: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę» (Łk 16,25). Boża sprawiedliwość odwraca sytuację. Bóg nie pozwala, by biedny zawsze cierpiał głód i ubóstwo.

Ta opowieść poruszyła miliony serc bogaczy na przestrzeni dziejów i wielu doprowadziła do nawrócenia. Lecz jakiego przesłania potrzeba teraz w naszym rozwiniętym, super skomunikowanym globalnym świecie, abyśmy zdali sobie sprawę z niesprawiedliwości, których jesteśmy sprawcami lub conajmniej wspólnikami? Wtedy wszyscy, którzy słuchali Jezusa pragnęli po śmierci spocząć na łonie Abrahama, a teraz – ilu ludziom w naszym otoczeniu wystarcza po prostu pogrzeb, bez otrzymania pocieszenia u Ojca niebieskiego? Prawdziwym bogactwem jest móc oglądać Boga, i potrzeba tego, o czym mówił Święty Augustyn: «Idź przez człowieka dojdziesz do Boga». Niech Łazarze naszej codzienności pomogą nam znaleźć drogę do Boga.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nauczcie się być bogatymi i biednymi zarówno ci, którzy macie coś na tym świecie, jak i ci, którzy nie mają nic. Spotkacie żebraka, który się pyszni i bogacza, który się korzy. Bóg patrzy na serce!» (Święty Augustyn)
- «W kulturze obojętności, która często okazuje się bezlitosna, nasz styl życia powinien być pełen listości, empatii, zrozumienia, miłosierdzia, które codziennie wydobywamy ze studni modlitwy» (Franciszek)
- «(...) Dramat głodu w świecie wzywa chrześcijan modlących się w prawdzie do czynnej odpowiedzialności wobec braci, zarówno w postawie osobistej, jak i w ich poczuciu solidarności z całą rodziną ludzką. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2831)